

Rafał Rejmaniak

Obowiązek zawiadomienia o utracie broni palnej¹

Streszczenie

Opracowanie poświęcone zostało analizie wpływu obowiązku informowania o utracie broni palnej na postępowanie w sprawach o przestępstwo z art. 263 § 4 k.k. w świetle zasady nemo se ipsum accusare tenetur. Autor przedstawił rozumienie tej zasady przyjęte w aktach prawa międzynarodowego i krajowego, jak również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Konstytucyjnego. Następnie zaś analizie w tej perspektywie poddano obowiązek posiadacza broni palnej informowania odpowiedniego organu o jej utracie. Dostrzegając brak możliwości uniknięcia ewentualnej odpowiedzialności karnej przez osobę, która broń utraciła oraz istnienie szeroko rozumianej sankcji karnej za naruszenie obowiązku informacyjnego, autor opracowania stoi na stanowisku, że obecne regulacje prawne stanowią systemowe naruszenie zasady nemo se ipsum accusare tenetur. Autor poddaje analizie również możliwości usunięcia swoistej „pułapki prawnej” zastawionej na posiadacza broni palnej, który ją nieumyślnie utracił, opowiadając się ostatecznie za pełną dekryminalizacją nieumyślniej utraty broni palnej lub amunicji, przy poprzestaniu jedynie na administracyjnych konsekwencjach takiego zachowania.

Obowiązek zawiadomienia o utracie broni to jeden z obowiązków nałożonych na osoby posiadające broń palną zgodnie z prawem. Został on określony w art. 25 ustawy o broni i amunicji², który stanowi: „Posiadacz broni

¹ W artykule w sposób kompleksowy przedstawiono konsekwencje kolizji zachodzącej pomiędzy obowiązkiem informacyjnym wynikającym z ustawy o broni i amunicji a zakazem zmuszenia osoby, której grozi odpowiedzialność karna, do dostarczania dowodów przeciwko samemu sobie. Nie kwestionując interesującego charakteru wyводу zasygnalizowania wymaga wysoce kontrowersyjny charakter przedstawionych w artykule postulatów *de lege ferenda*, a w szczególności propozycji depenalizacji czynu zabronionego określonego w art. 263 § 4 k.k. Postulat ten stanowi rezultat nietrafnej oceny wagi kolidujących interesów, prowadzącej do realizacji uprawnień gwarancyjnych sprawcy czynu kosztem racji ochronnych związanych z bezpieczeństwem publicznym, co jednoznacznie przemawia przeciwko jego legislacyjnemu urzeczywistnieniu (redakcja).

² Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 576 ze zm.

w przypadku jej utraty jest obowiązany niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 24 godzin od chwili stwierdzenia utraty broni, zawiadomić o tym Policję albo Żandarmerię Wojskową”.

Przy realizacji tego obowiązku nie jest istotne, jaki jest tytuł prawny dysponenta bronią do jej posiadania, czy jest to pozwolenie na broń, dopuszczenie do posiadania broni czy też faktyczne władztwo czasowo sprawowane np. przez rusznikarza³. Niedopełnienie tego obowiązku przez posiadacza broni palnej powoduje istotne konsekwencje zarówno na płaszczyźnie prawa administracyjnego, jak i szeroko rozumianego prawa karnego. Zaniechanie zawiadomienia Policji lub Żandarmerii Wojskowej o utracie broni palnej posiadanej zgodnie z prawem powoduje obligatoryjne cofnięcie pozwolenia na broń (art. 18 ust. 1 pkt 3 ustawy o broni i amunicji) lub dopuszczenia do posiadania broni (art. 18 ust. 2 ustawy o broni i amunicji). Co więcej, jeżeli osoba, która na tej podstawie utraciła prawo do posiadania lub dysponowania bronią palną, ponownie będzie ubiegać się o takie uprawnienie, to fakt wcześniejszego naruszenia obowiązku poinformowania o utracie broni jest podstawą do fakultatywnej odmowy wydania pozwolenia na broń, o czym stanowi art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy o broni i amunicji. Natomiast na gruncie szeroko rozumianego prawa karnego osoba, która naruszyła obowiązek zawiadomienia o utracie broni, naraża się na odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o broni i amunicji, które polega na niedopełnieniu obowiązku zawiadomienia Policji o utracie lub zbyciu innej osobie broni i amunicji do tej broni. Sankcją przewidzianą za ten czyn jest kara aresztu albo grzywny.

W sytuacji gdy dojdzie do utraty broni palnej, jej dotychczasowy posiadacz powinien zgłosić utratę broni odpowiedniemu organowi. Aby uczynić zadość temu obowiązkowi zawiadomienie spełniać musi trzy warunki:

- powinno nastąpić niezwłocznie, nie później niż w ciągu 24 godzin od chwili stwierdzenia utraty broni;
- powinno być skierowane do Policji lub Żandarmerii Wojskowej;
- nastąpić może w jakiegokolwiek formie.

Pierwszy z zaprezentowanych warunków określa czas, w którym obowiązek poinformowania o utracie broni może być realizowany. Momentem relevantnym w tym przypadku nie jest chwila utraty broni, a chwila stwierdzenia tego faktu. Takie rozwiązanie wydaje się konieczne ze względu na specyfikę tego zdarzenia. Osoba legalnie posiadająca broń palną może nie wiedzieć przez długi czas (niekiedy wyrażany nawet w latach), że posiadany przedmiot utraciła.

³ B. Kurzępa, Ustawa o broni i amunicji. Komentarz, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2010, s. 249.

Drugi warunek polega na skierowaniu zawiadomienia do odpowiedniego, wskazanego w przepisie, organu. W pierwotnym brzmieniu art. 25 ustawy o broni i amunicji wymieniony był tylko jeden organ – Policja. Nowelizacją z 2003 r.⁴ umożliwiono również kierowanie informacji o utracie do Żandarmerii Wojskowej. Wymóg zawiadomienia Policji albo Żandarmerii Wojskowej nie oznacza, że organem, do którego kierować należy informację jest wyłącznie ten organ, który wydał decyzję o uprawnieniu do posiadania lub dysponowania bronią palną, wystarczy ażeby posiadacz poinformował najbliższą jednostkę Policji lub Żandarmerii Wojskowej⁵. Na marginesie rozważań odnotować należy, że wprowadzeniu „Żandarmerii Wojskowej” do treści art. 25 ustawy o broni i amunicji nie towarzyszyło odpowiednie uzupełnienie art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o broni i amunicji, gdzie jako jedyny organ wymieniona została Policja. Brak takiej zmiany ocenić należy negatywnie. Wymóg niesprzeczności systemu prawa każe przyjąć, że w systemie takim nie mogą obowiązywać jednocześnie normy, z których jedna nakazuje określone zachowanie, druga zaś wiąże z tym zachowaniem negatywne konsekwencje prawne. Jeżeli więc posiadacz broni palnej zgłosi jej utratę, spełniając pozostałe warunki, organowi Żandarmerii Wojskowej, to tym samym realizuje swój ustawowy obowiązek i nie ma podstawy do pociągnięcia go do odpowiedzialności za wykroczenie z art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o broni i amunicji za niewykonanie tego obowiązku.

Trzeci warunek polega na tym, że informacja powinna dotrzeć do Policji albo Żandarmerii Wojskowej w jakiegokolwiek formie. W literaturze wskazuje się, że zawiadomienie takie, z teoretycznego punktu widzenia, może nastąpić nawet telefonicznie, niemniej jednak zaleca się, aby osoba zawiadamiająca miała potwierdzenie na piśmie dla celów dowodowych⁶.

Dopiero łączne spełnienie wskazanych powyżej warunków czyni zadość realizacji obowiązku nałożonego na posiadacza broni palnej w art. 25 ustawy o broni i amunicji. Wtedy dopiero posiadacz broni nie będzie podlegał odpowiedzialności za wykroczenie niezawiadomienia o utracie broni, jak również zapobiegnie konsekwencjom administracyjnoprawnym w postaci obligatoryjnego cofnięcia pozwolenia na broń i możliwości odmowy wydania następnego. Nie jest to jednak koniec problemów posiadacza broni w przypadku, gdy utraci broń palną.

⁴ Ustawa z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu, Dz. U. Nr 52, poz. 451.

⁵ B. Kurzępa, *op. cit.*, s. 250.

⁶ S. Maj, Ustawa o broni i amunicji. Komentarz, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2010, s. 312. Autor ten wprost wskazuje, że „Zawiadomienie teoretycznie może być nawet telefoniczne, ale *de facto* wymagać będzie przyjęcia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, czyli formy pisemnej” – zob. S. Maj, *op. cit.*, s. 411.

Otrzymanie zawiadomienia o utracie broni palnej przez jej posiadacza skutkuje dla organu Policji, działającego zgodnie z zasadą legalizmu, koniecznością wszczęcia postępowania karnego, gdyż utrata może wiązać się z popełnieniem czynu zabronionego⁷. Badaniu podlega, czy zachowanie posiadacza broni palnej nie wyczerpało znamion czynu z art. 263 § 4 k.k.⁸ określającego przestępstwo nieumyślnej utraty broni palnej lub amunicji, zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do lat 2. Naruszenie przy tym zasad przechowywania lub transportu broni skutkować może cofnięciem uprawnienia do jej posiadania (art. 18 ust. 5 pkt 4 ustawy o broni i amunicji) oraz odmową wydania pozwolenia ponownie (art. 17 ust. 1 pkt 5 ustawy o broni i amunicji), przy czym w obu tych przypadkach decyzja organu ma charakter fakultatywny.

Taki kształt określonego w art. 25 ustawy o broni i amunicji obowiązku zawiadomienia o utracie broni (ale już nie amunicji⁹) powoduje, że posiadacz broni zobowiązany jest do poinformowania odpowiedniego organu o fakcie jej utraty. Gdy nie wywiąże się z tego obowiązku, popełnia wykroczenie i ponieść może konsekwencje w postaci utraty uprawnienia do posiadania broni palnej i utrudnienia otrzymania kolejnego. Jeżeli natomiast uczyni zadość temu obowiązkowi, wszczęte zostanie postępowanie karne w kierunku zbadania, czy nie zrealizował on znamion czynu z art. 263 § 4 k.k.

Powyższe ustalenia wskazują na konieczność zbadania, czy aktualny kształt obowiązku posiadacza broni palnej zawiadomienia o jej utracie nie stanowi w istocie naruszenia zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* (zakazu zmuszania do samooskarżania).

Zasada *nemo se ipsum accusare tenetur*

Istotą zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* jest to, ażeby oskarżony był wolny „od prawnego obowiązku udzielania w jakikolwiek sposób aktywnej pomocy organom procesowym w udowodnianiu okoliczności niekorzystnych dla niego z punktu widzenia odpowiedzialności karnej”¹⁰. Celem jej zaś

⁷ S. Maj, *op. cit.*, s. 312.

⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1137.

⁹ Zob. w kontekście penalizacji niezawiadomienia o utracie amunicji w art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o broni i amunicji: B. Kurzępa, *op. cit.*, s. 318–319.

¹⁰ Z. Sobolewski, Samooskarżenie w świetle prawa karnego (*nemo se ipsum accusare tenetur*), Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1982, s. 9–10. Por. A. Wąsek, O kilku aspektach reguły „*nemo se ipsum accusare tenetur*” *de lege lata* i *de lege ferenda*, J. Skupiński (red.), Standardy praw człowieka a polskie prawo karne, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995, s. 239; W. Daszkiewicz, Samooskarżenie a prawo do milczenia, Państwo i Prawo 1974, nr 2, s. 3–4.

jest pozostawienie oskarżonemu swobody co do zakresu jego aktywnego bądź biernego uczestnictwa w postępowaniu¹¹. Zasada ta, choć nie została *expressis verbis* wyrażona na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹², to wyprowadzana jest z określonego w art. 42 ust. 2 prawa do obrony¹³. Wskazuje się również na związek tej zasady z zasadą domniemania niewinności¹⁴, zaznaczając niekiedy, że przymuszenie oskarżonego do dostarczenia dowodu na swoją niekorzyść przesunąłoby ciężar dowodu na oskarżonego i stanowiłoby wyręczenie organów procesowych przy gromadzeniu dowodów obciążających daną osobę¹⁵.

Na gruncie kodeksu postępowania karnego¹⁶ zasadę tę zawarto w art. 74 § 1 k.p.k., który stanowi, że oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swą niekorzyść. Emanacją tej zasady są również art. 182 § 3 k.p.k. i art. 183 § 1 k.p.k., w których to wyrażono uprawnienie do odmowy składania zeznań i uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli w innej toczącej się sprawie świadek jest oskarżony o współudział w przestępstwie objętym postępowaniem albo gdy udzielenie odpowiedzi mogłoby go narazić na odpowiedzialność karną.

Omawiana zasada realizowana jest również na gruncie kodeksu karnego. W art. 240 § 1 k.k. określono typ przestępstwa polegającego na niezawiadomieniu o pewnych przestępstwach, gdy sprawca niezawiadomienia powziął wiarygodną wiadomość o ich karalnym przygotowaniu, usiłowaniu lub dokonaniu. Nie tylko w art. 240 § 3 k.k. wskazano, że nie podlega karze osoba, która tego obowiązku zaniecha z obawy przed grożącą jej odpowiedzialnością karną, ale również w doktrynie panuje jednomyślne stano-

¹¹ A. Tęcza-Paciorek, Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 174.

¹² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm. Odnotować jednak należy, że pojawiały się postulaty umieszczenia zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* w treści Konstytucji. Zob. J. Skupiński, Konstytucyjne prawo do obrony, *Studia Prawnicze* 1989, nr 2–3, s. 207.

¹³ Zob. np. B. Nita, Konstytucyjne zakorzenienie zasady *nemo tenetur se ipsum accusare*, (w:) J. Skorpka (red.), *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 233; P. Wiliński, *Proces karny w świetle konstytucji*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 177; P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Zakamycze, Warszawa 2006, s. 357.

¹⁴ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2015 r., sygn. III KK 206/15, LEX nr 1948886; A. Sakowicz, *Zasada prawdy materialnej a prawo do milczenia*, (w:) P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 646.

¹⁵ A. Tęcza-Paciorek, *op. cit.*, s. 174.

¹⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1749.

wisko, że sprawcą czynu określonego w art. 240 § 1 k.k. nie może być sprawca przestępstwa określonego w katalogu zawartym w tym przepisie¹⁷.

Również na gruncie aktów prawa międzynarodowego możliwe jest wyinterpretowanie zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*. Szczególne znaczenie ma w tym zakresie Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych¹⁸ oraz Europejska Konwencja Praw Człowieka¹⁹. Pierwszy z tych aktów, w art. 14 ust. 3 pkt g stanowi, że „Każda osoba oskarżona o popełnienie przestępstwa ma prawo na zasadach pełnej równości, co najmniej do następujących gwarancji: (...) g) nieprzymuszania do zeznawania przeciwko sobie lub do przyznawania się do winy”. Ponadto, zasadę tę wyprowadza się z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, określającego prawo do rzetelnego procesu w związku z art. 6 ust. 2 tej Konwencji wyrażającym zasadę domniemania niewinności.

Prezentacja ta ukazuje, że zasada *nemo se ipsum accusare tenetur* jest elementem systemu prawa, zarówno na płaszczyźnie prawa międzynarodowego, prawa konstytucyjnego, jak i szeroko rozumianego prawa karnego. Powyższe rodzi konieczność określenia zakresu tej zasady.

Przywołane regulacje prawne określają podmiot, który chronić ma ta zasada jako: „każdego”, „każdą osobę oskarżoną o popełnienie przestępstwa”, „każdego, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne” i „oskarżonego”. Określenie podmiotu w większości tych aktów sugeruje, że zasada ta może obejmować osoby, które występują w postępowaniu karnym w określonej już roli procesowej oskarżonego, tak jednak nie jest. Na gruncie Konwencji Europejski Trybunał Praw Człowieka opiera się na autonomicznym znaczeniu określeń „oskarżony” i „postępowanie karne”²⁰. Takim podmiotem może być już osoba, co do której nie wszczęto jeszcze postępowania karnego, ale organy procesowe przypuszczają, że może być

¹⁷ Zob. np. M. Szewczyk, Komentarz do art. 240 k.k., (w:) A. Zołł (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k., Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 1273; J. Piórkowska-Flieger, Komentarz do art. 240 k.k., (w:) T. Bojarski (red.), Kodeks karny. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 712; W. Załewski, Komentarz do art. 240 k.k., (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz. Art. 222–316, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2013, s. 215.

¹⁸ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku z dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167.

¹⁹ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284.

²⁰ W. Jasiński, Prawo do nieobciążania się w procesie karnym w świetle standardów strasburskich, Prokuratura i Prawo 2015, nr 7–8, s. 15.

ona sprawcą przestępstwa²¹, jak również osoba występująca jeszcze jako świadek w toczącym się już postępowaniu²². Dużo bardziej interesującymi z punktu widzenia problematyki niniejszego opracowania są orzeczenia ETPC, w których za osobę oskarżoną w sprawie karnej uznaje on również osobę, która zmuszana jest do dostarczenia dowodu przeciwko sobie w postępowaniu innym niż karne, a dowody te mogą być wykorzystane bądź to w toczącym się równolegle, bądź jeszcze niewszczętym postępowaniu karnym. ETPC w jednym ze swoich orzeczeń stwierdził, że w przypadku, gdy po stronie sprawcy czynu istniał obowiązek złożenia zeznań przed inspektorem finansowym w postępowaniu dotyczącym odzyskania przedmiotów pochodzących z przestępstwa (gdy odmowa składania zeznań skutkowałą skazaniem na karę pieniężną), a złożone zeznanie mogłoby zostać wykorzystane w toczącym się równolegle postępowaniu karnym, naruszono zakaz zmuszania do samooskarżania się. Co więcej, ETPC uznał, że nie ma znaczenia, czy dowód taki w postępowaniu karnym został wykorzystany, aby stwierdzić naruszenie zakazu zmuszania do samooskarżania się²³.

Wskazać również należy, że ETPC wyznaczył orientacyjne granice omawianej zasady. Stwierdził on bowiem, że wolność od samooskarżania nie może być traktowana jako dająca generalną ochronę w przypadku działań motywowanych dążeniem do uniknięcia dochodzenia przez władze skarbowe²⁴. Nieco bardziej kontrowersyjne stanowisko przyjął ETPC w wyroku w sprawie *Weh v. Austria*²⁵, dotyczącym kary nałożonej na właściciela pojazdu za niewskazanie osoby kierującej pojazdem, która przekroczyła dozwoloną prędkość. ETPC uznał, że skierowanie do właściciela pojazdu żądania udzielenia informacji o danych osoby prowadzącej pojazd w chwili przekroczenia prędkości i ukaranie go za nieudzielenie takiej informacji nie stanowi naruszenia zakazu zmuszania do samooskarżania. ETPC stwierdził, że skarżący nie był oskarżonym w sprawie karnej w rozumieniu auto-

²¹ Zob. np. wyrok ETPC z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie *Aleksandr Zaichenko v. Russia*, sygn. 39660/02.

²² Zob. Wyrok ETPC z dnia 19 lutego 2009 r. w sprawie *Shabelnik v. Ukraine*, sygn. 16404/03.

²³ Wyrok ETPC z dnia 4 października 2005 r. w sprawie *Shannon v. The United Kingdom*, sygn. 6563/03.

²⁴ Decyzja ETPC z dnia 10 września 2002 r. w sprawie *Allen v. The United Kingdom*, sygn. 76574/01. W omawianym przypadku skarżący odmówił złożenia deklaracji podatkowej powołując się na zakaz zmuszania do samooskarżania się, za co został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Wcześniej nie toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne.

²⁵ Wyrok ETPC z dnia 8 kwietnia 2004 r. w sprawie *Weh v. Austria*, sygn. 38544/97. Zob. P. Hofmański, A. Wróbel, *Komentarz do art. 6, (w:) L. Garlicki (red.), P. Hofmański, A. Wróbel, Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1–18. Tom I, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2010, s. 405.*

nomicznym art. 6 ust. 1 Konwencji, a wymagano jedynie udzielenia od niego informacji – podania danych osoby kierującej, co nie jest jednoznaczne ze zmuszeniem do samooskarżenia. Ponadto, związek między obowiązkiem wskazania osoby kierującej a poniesieniem odpowiedzialności karnej za przekroczenie prędkości przez właściciela pojazdu ETPC uznał za daleki i hipotetyczny. Nie cały jednak skład sądzący podzielił zaprezentowane w uzasadnieniu argumenty, trzech sędziów zgłosiło zdanie odrębne (sędziowie Lorenzen, Levits i Hajiyev). Uznali oni, że obowiązek wskazania osoby prowadzącej pojazd jest elementem wstępnym, prowadzącym do postępowania karnego, przez co skarżący był oskarżonym w autonomicznym rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji. Ponadto, informacja taka jest decydującym dowodem w postępowaniu karnym, co ogranicza możliwość obrony oskarżonego.

Z orzecznictwa ETPC wynika, że zasada *nemo se ipsum accusare tenetur* na gruncie konwencji obowiązuje zarówno w sytuacjach, w których sprawca ma status procesowy podejrzanego lub oskarżonego, jak także gdy postępowanie takie jeszcze się nie toczy, a dana osoba jest oskarżonym w autonomicznym rozumieniu przyjętym w Konwencji, a nawet gdy osoba zobowiązana jest do dostarczenia obciążających siebie dowodów w postępowaniu innym niż karne, gdy dowody te mogłyby zostać wykorzystane w postępowaniu karnym, które już się toczy albo może zostać dopiero wszczęte²⁶. Zasada ta nie ma jednak charakteru absolutnego. ETPC wyróżnił bowiem dowody istniejące niezależnie od woli oskarżonego, takie jak dokumenty uzyskane zgodnie z nakazem, próbki wydychanego powietrza, próbki krwi, próbki moczu czy próbki tkanek do badań DNA²⁷, na uzyskanie których nie rozciąga się zakaz zmuszania do samooskarżania się oskarżonego.

Na gruncie polskiego prawa nie budzi wątpliwości, że zakaz zmuszania do samooskarżania obowiązuje zarówno podejrzanego jak i oskarżonego, co wynika z art. 71 § 3 k.p.k. Kodeks wyróżnia ponadto kategorię „osoby podejrzaney”, za którą uznaje się osobę, „w stosunku do której podjęto pewne czynności procesowe (...), wskazujące, że traktuje się ją jako podejrzanego, mimo że nie wydano jeszcze postanowienia o przedstawieniu zarzutów lub

²⁶ Szersze i bardziej szczegółowe omówienie orzecznictwa ETPC dotyczącego zakazu zmuszania do samodenuncjacji przedstawiono w: W. Jasiński, *op. cit.*, s. 7 i n.; M. Wąsek-Wiaderek, „*Nemo se ipsum accusare tenetur*” w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, (w:) L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L. K. Paprzycki (red.), *Orzecznictwo sądowe w sprawach karnych. Aspekty europejskie i unijne*, Rajgród–Wilno 2008, s. 181 i n.

²⁷ Wyrok ETPC z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie *Saunders v. United Kingdom*, sygn. 19187/91.

nie przystąpiono do przesłuchania w charakterze podejrzanego²⁸. W doktrynie pojawiło się ponadto pojęcie „osoby potencjalnie podejrzanego” wywodzone z art. 192a § 1 k.p.k. Jako osobę taką rozumie się osobę znajdującą się w pewnej grupie, objętej wstępną wersją śledczą²⁹. Według tej koncepcji osobami potencjalnie podejrzanymi są więc osoby, które pozostają w kręgu zainteresowania organów ścigania, przy czym brak jest jeszcze uzasadnionych podstaw do uznania danej osoby za „osobę podejrzaną”, wystarczy aby istniał jedynie potencjalny związek między daną osobą a przestępstwem oparty na podstawach faktycznych³⁰.

Choć treść omawianej zasady wyrażona w art. 74 § 1 k.p.k. nie obejmuje swym literalnym brzmieniem ani osoby podejrzanego, ani osoby potencjalnie podejrzanego, to w literaturze wywodzi się, że chroni ona również te kategorie podmiotów. Jako argumenty przemawiające za tym stanowiskiem wskazuje się, że konstytucyjna zasada domniemania niewinności, której konsekwencją jest *nemo se ipsum accusare tenetur*, obejmuje swoim zakresem każdego, a nie tylko podejrzanego i oskarżonego, a sprzeczne z nią byłoby istnienie obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść do czasu uzyskania statusu podejrzanego³¹. Ponadto, przyjęcie, że zasada ta nie obejmuje również osoby podejrzanego i osoby potencjalnie podejrzanego prowadziłoby do tego, że prawo tej osoby do obrony stawałoby się fikcją i przesunąłoby ciężar dowodu na osobę, przeciwko której formalnie nie toczy się jeszcze postępowanie³². Zakaz zmuszania do samooskarżania związany jest również z konstytucyjną zasadą poszanowania i ochrony godności człowieka, która przysługuje każdemu, a z której wynika zakaz przedmiotowego traktowania człowieka, a także z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa

²⁸ S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2009, s. 197; por. Cz. P. Kłak, „Osoba podejrzana” oraz „potencjalnie podejrzana” w polskim procesie karnym a zasada *nemo se ipsum accusare tenetur*, *Ius Novum* 2012, nr 4, s. 57–58.

²⁹ Z. Sobolewski, *Osoba podejrzana oraz potencjalnie podejrzana w znowelizowanym (2003) kodeksie postępowania karnego a gwarancje konstytucyjne*, (w:) Z. Sobolewski, G. Artymiak, Cz. P. Kłak (red.), *Problemy znowelizowanej procedury karnej*, Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 2004, s. 331; Cz. P. Kłak, *op. cit.*, s. 58.

³⁰ Cz. P. Kłak, *op. cit.*, s. 59.

³¹ Cz. P. Kłak, *op. cit.*, s. 61; zob. także wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 16 września 2013 r., sygn. II Ka 598/13, LEX nr 1718280; R. Kmiecik, *Prawo do milczenia zatrzymanej osoby podejrzanego (w świetle reguły nemo tenetur)*, *Prokuratura i Prawo* 2000, nr 7–8, s. 17. Z użytego natomiast w art. 42 ust. 2 Konstytucji zwrotu „każdy” wyprowadza się wniosek, że prawo do obrony, którego częścią jest zakaz zmuszania do samooskarżania, dotyczy człowieka, a nie jego statusu w postępowaniu. Zob. P. Wiliński, *Proces karny...*, s. 175; D. Dudek, *Konstytucyjna wolność człowieka a tymczasowe aresztowanie*, Lubelskie Wydawnictwo Prawnicze, Lublin 1999, s. 159 i 202.

³² Cz. P. Kłak, *op. cit.*, s. 62. Zob. także: B. Nita, *op. cit.*, s. 225.

prawnego, wskazującą przy wykorzystaniu jakich metod można dowodzić winę³³.

Ze względu na powyższe, w szczególności na konstytucyjne zakorzenie nie w innych zasadach, zasada *nemo se ipsum accusare tenetur* znajduje zastosowanie również w pozostałych postępowaniach o charakterze represyjnym. Co więcej, jak trafnie wskazuje się w literaturze, również przy podejmowaniu czynności poza postępowaniem karnym (np. gdyby jeszcze postępowania takiego nie wszczęto), należy przestrzegać omawianej zasady, jeżeli dowody ewentualnej winy uzyskane w ten sposób (np. w innych postępowaniach) mogą prowadzić do wszczęcia postępowania karnego i sformułowania zarzutów³⁴.

Ostatnią kwestię przy omawianiu zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* stanowi ustalenie jej znaczenia w rozumieniu Trybunału Konstytucyjnego. W postanowieniu z dnia 21 grudnia 2007 r.³⁵ Trybunał wskazał, że zasada ta jest elementem prawa do obrony określonego w art. 42 ust. 2 Konstytucji. W innym orzeczeniu, analizując konstytucyjność art. 96 § 3 k.w.³⁶ stwierdził, podobnie jak ETPC w sprawie *Weh v. Austria*, że ukaranie właściciela pojazdu za niewykonanie obowiązku wskazania osoby kierującego nie narusza zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*³⁷. Wskazał natomiast, że odpowiedzialność właściciela lub posiadacza pojazdu zostanie wyłączona, jeżeli odmówi on wskazania osoby kierującej pojazdem w ramach przysługującego mu prawa do obrony, określonego w art. 74 § 1 k.p.k., gdyby to on popełnił wykroczenie kierując pojazdem³⁸. Ponadto, TK stwierdził również, że wskazanie osoby kierującej pojazdem nie przesądza jeszcze o ewentualnej odpowiedzialności wskazanej osoby za popełnione wykroczenie. Nie wprowadzono także domniemania, że to właściciel lub posiadacz pojazdu jest sprawcą wykroczenia przekroczenia prędkości.

³³ Cz. P. Kłak, *op. cit.*, s. 63.

³⁴ Cz. P. Kłak, *op. cit.*, s. 74; zob. także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2001 r., sygn. II KKN 412/98, LEX nr 51377; A. Jaskuła, Zasada *nemo se ipsum accusare tenetur* a odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań, *Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury* 2012, nr 2, s. 13. W kontekście zasady prawa do obrony zob. D. Gruszecka, Zasięg prawa do obrony w kontekście odpowiedzialności za fałszywe zeznania, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2010, nr 2, s. 143.

³⁵ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 grudnia 2007 r., sygn. Ts 62/07, OTK ZU 2008, nr 2/B, poz. 69.

³⁶ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1094 ze zm.

³⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 r., sygn. P 27/13, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór urzędowy – Seria A 2014, nr 3, poz. 30; zob. także: Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2015 r., sygn. K 3/13, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór urzędowy – Seria A 2015, nr 8, poz. 125.

³⁸ Zob. także R. A. Stefański, *Wykroczenia drogowe. Komentarz*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 573.

kości, gdyby nie wskazał innej osoby. W takiej sytuacji właściciel lub posiadacz odpowiada bowiem nie za popełnienie wykroczenia przekroczenia prędkości, a za niedopełnienie obowiązku udzielenia odpowiedniej informacji organowi.

Warto odnotować, że trzech sędziów zgłosiło zdania odrębne. W szczególności na uwagę zasługuje zdanie odrębne sędziego W. Hermelińskiego, którego zdaniem art. 96 § 3 k.w. jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 2 Konstytucji. Zdaniem tego sędziego zaskarżony przepis pozostaje też w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji, którego jednak nie powołano jako wzorca kontroli w sprawie. Wskazał on, że jednym z aspektów prawa do obrony jest również zasada *nemo se ipsum accusare tenetur*, obowiązująca w szeroko rozumianym postępowaniu karnym, zaś w orzecznictwie ETPC wypracowana jest ona z zasady rzetelnego procesu i dla oskarżonego lub obwinionego stanowi ona gwarancję prawa do nieobwiniania się i niedostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Zauważył on również, że wezwanie do wskazania osoby kierującej pojazdem nie zmierza do wyegzekwowania ciężącego na wzywającym *ex lege* obowiązku administracyjnego lub cywilnego, jak np. obowiązku składania corocznych zeznań podatkowych, a kreuje określoną sytuację procesową tej osoby.

Powyższe skrótowe przedstawienie zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* świadczy o tym, że jest ona elementem prawa do obrony sprawcy czynu i obowiązuje jeszcze przed formalnym postawieniem takiej osoby w stan oskarżenia, a obowiązuje od momentu popełnienia czynu³⁹. Nie ma przy tym charakteru absolutnego i dopuszcza się pobieranie od takiej osoby materiału dowodowego, które wymaga od niego postawy biernej, tj. znoszenia pewnego stanu⁴⁰.

Obowiązek zawiadomienia o utracie broni a zasada *nemo se ipsum accusare tenetur*

Przenosząc dotychczasowe rozważania na grunt badania relacji pomiędzy art. 25 ustawy o broni i amunicji, a art. 263 § 4 k.k. stwierdzić należy, że

³⁹ Zob. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., sygn. I KZP 26/07, Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa 2007, nr 10, poz. 71; Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. I KZP 4/07, Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa 2007, nr 6, poz. 45; Z. Sobolewski, Samooskarżenie..., s. 11; A. Sakowicz, *op. cit.*, s. 659.

⁴⁰ Zob. K. Eichstaedt, Komentarz do art. 74 k.p.k., (w:) D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 351–352; K. T. Boratyńska, P. Czarniecki, Komentarz do art. 74 k.p.k., (w:) A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2016, s. 226.

sprawcę czynu polegającego na nieumyślnej utracie broni palnej lub amunicji zakaz zmuszania do samooskarżania chroni już od chwili popełnienia czynu. Wniosek taki wynika zarówno z orzecznictwa ETPC, który wyraźnie wskazuje, że postępowanie karne nie musi być jeszcze wszczęte, ażeby sprawcę ta zasada chroniła, jak i z regulacji konstytucyjnych określających prawo do obrony i domniemanie niewinności jako przysługujące każdemu. Na taki zakres omawianej zasady wskazują również uregulowania k.p.k. umożliwiające odmowę udzielenia odpowiedzi na pytanie, gdy groziłoby to odpowiedzialnością karną dla tej osoby, przy czym brak jest wymogu, ażeby postępowanie takie wobec osoby występującej jako świadek już się toczyło. Ponadto, za takim rozumieniem zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* przemawia także brak obowiązku zawiadomienia o własnym przestępstwie nawet z katalogu wskazanego w art. 240 § 1 k.k.

Treścią zawiadomienia określonego w art. 25 ustawy o broni i amunicji jest oświadczenie wiedzy posiadacza broni, iż nie jest on już we władaniu tym przedmiotem. Posiadacz nie został jednak przy tym zobligowany do przedstawienia okoliczności utraty broni. Na marginesie zauważyć należy, że ze specyfiki takiego zdarzenia wynika, że posiadacz często w ogóle nie będzie w stanie przedstawić bliższych informacji na temat towarzyszących temu zdarzeniu okoliczności, gdyż nie będzie o nich wiedział. Niemniej jednak „powodowanie utraty” stanowi znamię czasownikowe przestępstwa sty-pizowanego w art. 263 § 4 k.k. Organ prowadzący postępowanie karne, wszczęte po otrzymaniu zawiadomienia posiadacza broni palnej ustalać więc będzie w szczególności trzy elementy: czy rzeczywiście utrata nastąpiła, czy doszło do naruszenia reguł ostrożności i kwestię strony podmiotowej przestępstwa. Tożsamość potencjalnego sprawcy przestępstwa z art. 263 § 4 k.k. będzie organowi już znana, gdyż nieumyślna utrata broni palnej lub amunicji jest przestępstwem indywidualnym, które może popełnić jedynie osoba dysponująca bronią zgodnie z prawem⁴¹, a osobą taką jest zobowiązany do zawiadomienia o utracie. Kwestia zbadania, czy przedmiotem czynności wykonawczej czynu zabronionego jest broń palna również nie nastręczy organowi prowadzącemu postępowanie trudności, bowiem z reguły wystarczy sprawdzenie bądź to legitymacji posiadacza broni (lub innego dokumentu uprawniającego do jej posiadania), bądź też wyszukanie danych tej

⁴¹ Zob. M. Kalitowski, Komentarz do art. 263 k.k., (w:) M. Filar (red.), Kodeks karny. Komentarz, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 1459; Z. Cwiakalski, Komentarz do art. 263 k.k., (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k., Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 1443; R. Kupiński, A. Babiński, Przestępstwa i wykroczenia godzące w zasady reglamentacji broni, amunicji i materiałów wybuchowych, cz. I, Przegląd Policyjny 2000, nr 3–4, s. 102–103.

osoby w odpowiednim, prowadzonym przez Policję, rejestrze osób, którym wydano pozwolenie na broń.

Posiadacz broni palnej, w myśl art. 32 ustawy o broni i amunicji, ma obowiązek broń i amunicję przechowywać i nosić w sposób uniemożliwiający dostęp do nich osób nieuprawnionych. Reguły ostrożności dotyczące przechowywania broni palnej określone zostały po części w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 sierpnia 2014 r.⁴², po części zaś wynikają z tzw. „zdrowego rozsądku”. Posiadacz broni palnej zobowiązany został do przechowywania i transportu jej w taki sposób, aby uniemożliwić dostęp do niej osobom trzecim. W zasadzie więc przyjęć można byłoby tezę, że każda utrata broni palnej stanowi naruszenie zasad jej przechowywania, bowiem doszło do utraty broni. Automatyzm taki nie wydaje się jednak właściwy, stąd też istotne jest badanie winy sprawcy utraty. Jeżeli bowiem mimo zachowania reguł ostrożności i tak doszłoby do utraty broni palnej, to trudno doszukiwać się w takim zdarzeniu winy posiadacza broni. Jako przykład można wskazać sytuację, w której myśliwy, wracając z polowania wraz z inną osobą, uległ wypadkowi na tyle poważnemu, że nie mógł wydostać się z pojazdu. W czasie, gdy druga osoba udała się do pobliskiej miejscowości w celu szukania pomocy, doszło do kradzieży przewożonej przez myśliwego broni⁴³. Wydaje się, że w takim przypadku żadna reguła ostrożności w przechowywaniu i przewożeniu broni palnej nie uchroniłaby przed jej utratą.

Odpowiedzialność karną poniesie więc sprawca nieumyślnej utraty broni palnej, gdy spowodowana będzie ona zawinionym naruszeniem przez niego reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach do zabezpieczenia broni przed jej utratą⁴⁴. Jeżeli jednak sprawca umyślnie porzucił broń palną, wtedy odpowiadać będzie za porzucenie broni palnej stypizowane w art. 50 ustawy o broni i amunicji.

Zauważyć należy, że obowiązek zawiadomienia o utracie broni palnej obejmuje jedynie wycinek znamion czynu z art. 263 § 4 k.k. Nie wydaje się jednak, aby ten fakt był wystarczający do stwierdzenia braku naruszenia zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* z dwóch powodów. Po pierwsze, posiadacz broni informuje o zrealizowaniu znamienia czasownikowego przestępstwa z art. 263 § 4 k.k., co stanowi trzon tego typu czynu zabronione-

⁴² Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 sierpnia 2014 r. w sprawie przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania broni i amunicji, Dz. U. poz. 1224.

⁴³ W taki sposób uprawniony posiadacz utracił broń palną, którą zarejestrowano jako utraconą, a następnie była ona przedmiotem nielegalnego posiadania w sprawie karnej Sądu Rejonowego w Białymstoku, sygn. III K 2567/05.

⁴⁴ R. Jancewicz, L. A. Niewiński, Odpowiedzialność karna na tle art. 263 k.k., *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 2005, nr 1, s. 15; O. Górnioł, Komentarz do art. 263 k.k., (w:) O. Górnioł (red.) *Kodeks karny. Komentarz. Tom II. Art. 117–363*, Wydawnictwo Arche, Gdańsk 2005, s. 351.

go⁴⁵, uzupełnionego o przedmiot czynności wykonawczej. Po drugie, aby uznać, że nastąpiło zawiadomienie o przestępstwie nie jest konieczne wskazanie przez informującego, że zrealizowano wszystkie znamiona czynu zabronionego, jest to bowiem już rola organów prowadzących postępowanie karne⁴⁶. Przykładowo, osoba zawiadamiająca o zabiciu człowieka nie musi ustalać, czy było to zabójstwo w typie podstawowym, typie kwalifikowanym, czy też (co mogłoby się okazać w postępowaniu karnym) było to nieumyślne spowodowanie śmierci, a może nawet, czy nie wystąpił kontratyp obrony koniecznej, bądź też że czyn miał charakter samobójstwa. Stąd też uznać należy, że obowiązek zawiadomienia o utracie broni jest informacją o czynności sprawczej czynu z art. 263 § 4 k.k., a także o ewentualnym podmiocie tego przestępstwa, przez co mieści się w rozumieniu „zawiadomienia” określonym w art. 240 § 1 k.k.

Jako zawiadomienie o przestępstwie rozumie się bowiem czynność polegającą na przekazaniu (ustnym lub pisemnym) i przyjęciu przez organ ścigania oświadczenia wiedzy (co najmniej przypuszczenia), że zaistniało zdarzenie o cechach czynu zabronionego⁴⁷. Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie aktualizuje się, gdy informacja o karalnym przygotowaniu, usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego wymienionego w katalogu w art. 240 § 1 k.k. ma charakter wiarygodny – oparta jest na ocenie zarówno przedmiotowej, jak i podmiotowej, a ponadto w odczuciu zawiadamiającego jest zgodna z rzeczywistością, w takim stopniu, w którym każdy rozsądnie oceniający fakty człowiek, powziąłby podejrzenie co do zaistnienia przestępstwa⁴⁸. Stąd też wskazuje się, że uprawdopodobnienie popełnienia czynu, obok warunku obiektywnego (obiektywnej przekonywalności dowodów), spełniać musi również warunek subiektywny – osoba zawiadamiająca powinna mieć przekonanie (oparte na istniejących dowodach), że przestępstwo popełniono⁴⁹. Spełnienie właśnie tego ostatniego warunku „zawiadomienia o czynie zabronionym” może budzić wątpliwości w przypadku zawiadomienia o utracie broni palnej. Wydaje się jednak, że do tego, by zawiadomienie mogło być zakwalifikowane jako za-

⁴⁵ Zob. J. Giezek, *Typizacja przestępstw oraz jej elementy*, (w:) M. Bojarski (red.), J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 99; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2015, s. 176.

⁴⁶ Zob. M. Szewczyk, *op. cit.*, s. 1275; K. Dudka, *Prawny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie a odpowiedzialność pokrzywdzonego za czyn z art. 240 k.k.*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2005, nr 1, s. 108–109; L. Wilk, *Obowiązek denuncjacji w prawie karnym (art. 240 k.k.)*, *Prokuratura i Prawo* 1999, nr 1, s. 34.

⁴⁷ K. Dudka, *op. cit.*, s. 104.

⁴⁸ J. Żylińska, *Prawny obowiązek zawiadomienia o niektórych przestępstwach (art. 240 k.k.)*, *Prokuratura i Prawo* 2015, nr 10, s. 53–54.

⁴⁹ J. Żylińska, *op. cit.*, s. 54.

wiadomienie o czynie zabronionym, nie jest konieczna świadomość sprawcy utraty broni palnej, że popełnił on czyn zabroniony, gdyż istotne znaczenie ma w tym przypadku świadomość realizacji znamienia czasownikowego dookreślonego przez przedmiot czynności wykonawczej. Odnotować ponadto należy, że osoby ubiegające się o wydanie pozwolenia na posiadanie broni palnej zobowiązane są również zdać egzamin dotyczący m.in. znajomości przepisów ustawy o broni palnej i amunicji oraz znajomości przepisów kodeksu karnego obejmujących przestępstwa związane z bronią⁵⁰. Zawiadamiający może więc i powinien mieć świadomość, że utrata broni palnej przy naruszeniu zasad przechowywania i transportu broni palnej może stanowić przestępstwo z art. 263 § 4 k.k.

Kolejnym elementem, który należy poddać analizie, jest skutek, jaki powoduje realizacja przez posiadacza broni palnej obowiązku zawiadomienia o jej utracie. Koniecznym wydaje się przeprowadzenie pewnego testu prezentującego relację pomiędzy obowiązkiem zawiadomienia o utracie broni a skazaniem za przestępstwo nieumyślnej utraty broni palnej. Jeżeli przyjmie się idealistyczne założenie, że wszyscy adresaci stosują się do nałożonego obowiązku określonego w art. 25 ustawy o broni i amunicji, zawiadamiając Policję albo Żandarmerię Wojskową bezpośrednio po utracie broni palnej, to okaże się, że w sprawach o przestępstwa z art. 263 § 4 k.k. podstawowym źródłem uzyskania informacji o przestępstwie będzie zawiadomienie przez samego sprawcę⁵¹. Nie każde jednak zawiadomienie o utracie broni palnej kończyć się musi skazaniem jej posiadacza. Może się bowiem zdarzyć, że posiadacz broni palnej nie naruszył zasad ostrożności dotyczących przechowywania i transportu broni palnej, jak w prezentowanym powyżej przykładzie, co uniemożliwi pociągnięcie go do odpowiedzialności na podstawie art. 263 § 4 k.k.

Również argument, że nie każde zawiadomienie zakończy się skazaniem sprawcy nie wydaje się przesądzać o respektowaniu zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*. Nietrafne wydaje się przyjęcie oceny *ex post* zaistnienia obowiązku dostarczenia dowodu na swoją niekorzyść przez pryzmat późniejszego wyniku postępowania. Wniosek taki wynika zarówno z zaprezentowanego wcześniej orzecznictwa ETPC, jak i z faktu, że zobowiązany w chwili realizacji obowiązku nie wie jeszcze na ile istotny okaże się dostarczony przez niego dowód. Zasadnym wydaje się więc przyjęcie, że to treść udzielonej informacji, do której przekazania dany podmiot został zobowiąza-

⁵⁰ Zob. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 marca 2000 r., w sprawie egzaminu ze znajomości przepisów dotyczących posiadania broni oraz umiejętności posługiwania się bronią, Dz. U. Nr 19, poz. 241 ze zm.

⁵¹ W prezentowanym teście jedynie wyjątkowo mogłoby zdarzyć się, że zanim posiadacz broni zawiadomił o jej utracie, organ sam broń odnalazł lub odnalazła ją inna osoba i zawiadomiła Policję.

ny, a nie późniejszy wynik postępowania karnego decydować będzie czy naruszona została omawiana zasada.

Zaprezentowane rozumowanie znajduje również potwierdzenie w przeprowadzonych badaniach empirycznych. Badaniom poddano 15 spraw karnych, w których sprawca nieumyślnej utraty broni palnej został prawomocnie skazany⁵². Z przeprowadzonych badań wynika, że w 10 przypadkach źródłem uzyskania przez organ ścigania informacji o popełnieniu przestępstwa było zawiadomienie o utracie broni palnej przez sprawcę, w 3 przypadkach informację o możliwości popełnienia przestępstwa kierowały Wydziały Postępowań Administracyjnych odpowiednich komend wojewódzkich Policji w sytuacjach, gdy po cofnięciu pozwolenia na broń i niezbyciu jej przez posiadacza w określonym czasie, broni nie odnawiano. Odnotowano po jednym przypadku, gdy informację o utracie broni przekazała osoba inna niż sprawca oraz gdy organy ścigania powzięły informację podczas „wykonywania czynności służbowych”. Wymowny był szczególnie przypadek, w którym posiadacz broni palnej udał się osobiście na komisariat w celu zawiadomienia o jej utracie, a jego oświadczenie zaprotokołowano jako przyjęcie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa⁵³.

Koniecznym w tym aspekcie wydaje się również odniesienie do orzeczeń zarówno ETPC, jak i TK, w których oba trybunały przyjęły, że obowiązek posiadacza lub właściciela pojazdu do wskazania osoby prowadzącej ten pojazd w chwili popełnienia wykroczenia nie narusza zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*, a związek pomiędzy realizacją tego obowiązku a ewentualnym postępowaniem karnym jest daleki i hipotetyczny.

Zarówno w badanych przez trybunały przypadkach, jak i w kwestii utraty broni palnej istnieje ustawowy obowiązek udzielenia informacji, której skutkiem może być skazanie osoby udzielającej informacji, a naruszenie tego obowiązku oznacza popełnienie wykroczenia. Sprawy te jednak różnią się w istotnym punkcie. Posiadacz lub właściciel pojazdu nie musi wskazywać siebie jako osoby kierującej, a więc obowiązek informacyjny nie musi dotyczyć przyznania się do swojego czynu. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku posiadacza broni, który zobowiązany jest do zawiadomienia właśnie o swoim czynie. Ponadto, w przypadku posiadacza lub właściciela pojazdu, TK wprost wskazał, że nie podlega odpowiedzialności za wykroczenie

⁵² Badania zostały przeprowadzone w ramach opracowywania rozprawy doktorskiej i w zakresie omawianej problematyki objęły wszystkie dostępne sprawy, w których prawomocnie skazano sprawcę nieumyślnej utraty broni palnej i amunicji w latach 1998–2014, na obszarze właściwości Sądu Okręgowego w Białymstoku. Badania te objęły: Sąd Rejonowy w Białymstoku, Sąd Rejonowy w Sokółce, Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim i jego wydziały zamiejscowe oraz Sąd Okręgowy w Białymstoku. Nie odnotowano w tych sądach natomiast prawomocnych skazań za przestępstwo z art. 50 ustawy o broni i amunicji.

⁵³ Akta sprawy karnej Sądu Rejonowego w Białymstoku, sygn. III K 905/11.

osoba, która nie udzieliła żądanej informacji, gdy to ona kierowała pojazdem, a odmowa stanowiła realizację jego prawa do obrony. Posiadacz broni palnej zaś, jak się wydaje, nie może zwolnić się z obowiązku zawiadomienia o utracie broni, gdyż możliwość taka w zasadzie stawałaby pod znakiem zapytania rację bytu tego unormowania w ustawie o broni i amunicji. Jeżeli bowiem konsekwencją poinformowania organu o utracie broni jest wszczęcie postępowania w sprawie o przestępstwo z art. 263 § 4 k.k., to każdy posiadacz broni, który ją utracił, miałby prawo do nieinformowania o tym fakcie właśnie z uwagi na prawo do obrony. Ostatnią różnicą pomiędzy porównywanymi sytuacjami jest to, że w przypadku posiadacza lub właściciela pojazdu, organ ścigania już ma informację o popełnieniu czynu zabronionego, którą stanowi zdjęcie z fotoradaru, zaś jeśli chodzi o posiadacza broni, to właśnie on informuje organ o realizacji znamienia czasownikowego czynu z art. 263 § 4 k.k., a więc zawiadomienie to stanowi element inicjujący postępowanie karne, w którym zawiadamiający może zostać skazany.

O ile przyjąć można rozumowanie TK, że związek pomiędzy obowiązkiem posiadacza lub właściciela pojazdu wskazania osoby prowadzącej ten pojazd w chwili popełnienia wykroczenia z ewentualnym postępowaniem karnym przeciwko posiadaczowi lub właścicielowi pojazdu jest daleki i hipotetyczny, gdyż może osoba ta wskazać kogoś innego czy skorzystać z prawa do obrony, jeżeli to ona kierowała pojazdem (choć nie jest to stanowisko jednolicie akceptowane, o czym świadczą zdania odrębne, zarówno w orzeczeniach TK, jak i ETPC), to już w przypadku posiadacza broni, który ją utracił, sytuacja kształtuje się inaczej. Jak wykazano powyżej, nie może on skorzystać z prawa do obrony, nie może on również wskazać innej osoby, gdyż z istoty utraty broni palnej przez jej posiadacza wynika, że tylko on może być sprawcą tego czynu. Wydaje się więc, że związek pomiędzy zawiadomieniem posiadacza broni palnej o jej utracie, a przyszłym postępowaniem karnym nie jest odległy i hipotetyczny, a ma bardzo bliski i konkretny wymiar.

Ostatnią kwestią, którą należałoby zbadać, są konsekwencje niewykonania przez posiadacza broni palnej obowiązku zawiadomienia o jej utracie i ewentualna możliwość ich uniknięcia. Pominięte przy tym zostaną zaprezentowane już powyżej skutki administracyjne naruszenia tego obowiązku, które choć stanowią istotną dolegliwość dla posiadacza broni palnej, nie są skutkiem postępowania o charakterze represyjnym, a mają charakter jedynie cofnięcia przyznanego uprawnienia i elementu utrudniającego ponowne jego uzyskanie.

Zabezpieczenie obowiązku zawiadomienia o utracie broni palnej stanowi art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o broni i amunicji, który penalizuje czyn polegający na niedopełnieniu obowiązku zawiadomienia Policji o utracie lub

zbyciu innej osobie broni i amunicji, za które przewidziano sankcję w postaci kary aresztu lub grzywny. Wykroczenie to dla omawianej problematyki ma znaczenie tylko w zakresie, w jakim obejmuje niezawiadomienie o utracie broni palnej. Ze względu na fakt, iż czyn ten jest wykroczeniem, to w myśl art. 5 k.w. może zostać popełniony zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie. Uniknięcie odpowiedzialności za brak realizacji przez posiadacza broni palnej, który ją utracił, obowiązku określonego w art. 25 ustawy o broni i amunicji, możliwe jest na zasadach ogólnych prawa wykroczeń, przede wszystkim w sytuacji, gdy czyn sprawcy nie był zawiniony. Mogą się bowiem zdarzać przypadki, w których posiadacz broni palnej, który ją utracił okaże się niepoczytalny⁵⁴. Ze względu natomiast na to, że zawiadomienie o utracie broni palnej może nastąpić w każdej formie, również sytuacja obiektywnej niemożliwości realizacji tego obowiązku występować będzie niezwykle rzadko. Teoretycznie możliwe jest także wyłączenie winy ze względu na to, że sprawca czynu pozostawał w błędzie. Przypadki, w których posiadacz broni palnej, który ją utracił i nie zawiadomił o tym fakcie odpowiedniego organu, nie będzie podlegał odpowiedzialności za wykroczenie z art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o broni i amunicji, mają charakter wyjątkowy. Oznacza to, że osoba taka nie ma, co do zasady, możliwości uniknięcia odpowiedzialności karnej *sensu largo*, gdyby nie wykonała nałożonego na nią w art. 25 ustawy o broni i amunicji obowiązku. Nie ma ona możliwości wyboru swojego zachowania ani strategii obrony w przyszłym postępowaniu karnym, nie może więc w wystarczającym stopniu realizować swojego prawa do obrony.

Nie ulega wątpliwości, że z reguły organ ścigania prędzej czy później uzyska informację o utracie broni palnej przez jej posiadacza, bowiem większość z osób dysponujących bronią palną zgodnie z prawem będzie musiała się z posiadanej broni „rozliczyć”. Może to nastąpić w szczególności po cofnięciu pozwolenia na broń, kiedy to dotychczasowy posiadacz będzie zobowiązany do jej zbycia albo pozbawienia cech użytkowych. W razie niewykonania tego obowiązku wszczęte zostanie postępowanie w kierunku zbadania, czy nie popełnił on przestępstwa nielegalnego posiadania broni palnej lub amunicji – wtedy właśnie organ może uzyskać informację, że broń została utracona. Ponadto, zdarzyć się może, że utracona broń zostanie odnaleziona lub użyta w celu popełnienia czynu zabronionego, co spowoduje zainteresowanie organów ścigania osobą jej legalnego

⁵⁴ Przesłankami negatywnymi do wydania pozwolenia na broń, są m.in.: istotne zaburzenia funkcjonowania psychologicznego albo zaburzenia psychiczne wnioskodawcy określone w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 546 ze zm. Zob. także art. 15 ust. 1 pkt 2 ustawy o broni i amunicji. Nie można jednak wykluczyć, że niepoczytalność może wystąpić również po uzyskaniu pozwolenia na broń.

posiadacza. W takiej sytuacji posiadacz broni palnej może popełnić albo dwa czyny, tj. nieumyślną utratę broni palnej określoną w art. 263 § 4 k.k. oraz niezawiadomienie o utracie broni palnej z art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o broni i amunicji, albo samo wykroczenie. Są to odrębne zachowania, występujące w innych momentach, a zakresy tych czynów zabronionych nie tylko nie są ze sobą w stosunku nadrzędności–podrzędności, ale nawet się nie krzyżują⁵⁵. Co więcej, popełnienie wykroczenia z art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o broni i amunicji nie musi zostać w ogóle poprzedzone popełnieniem przestępstwa z art. 263 § 4 k.k., bowiem utrata broni palnej może nastąpić przecież także pomimo zachowania wszystkich wymaganych reguł ostrożności.

Sam fakt, że organ ścigania jest w stanie uzyskać informację o utracie broni palnej również bez zawiadomienia o utracie przez posiadacza, nie uzasadnia nałożenia na posiadacza broni takiego obowiązku informacyjnego, jako będącego bez znaczenia w kontekście ewentualnego postępowania karnego, gdyż organ i tak dowie się o fakcie utraty, a realizacja obowiązku mogłaby jedynie to postępowanie przyspieszyć. Przeciwnie, właśnie fakt możliwości uzyskania informacji przez organ ścigania o popełnieniu czynu stanowi kolejny argument przeciwko naruszaniu zakazu zmuszania do samooskarżania się posiadacza broni. Jeżeli bowiem organ może uzyskać informację w inny sposób, niż zmuszając sprawcę do jej dostarczenia, to organ ten nie powinien być przez sprawcę czynu wyręczany⁵⁶, szczególnie w kontekście zasady domniemania niewinności.

Godzi się podkreślić, że nie jest tak, iż samooskarżenie na gruncie prawa karnego jest całkowicie zabronione. W kodeksie karnym można bowiem odnaleźć unormowania bezpośrednio odnoszące się do samoobciążenia się sprawcy czynu i wiążące z tym faktem określone skutki. Przykładowo, w myśl art. 60 § 3 k.k. sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a może nawet warunkowo zawiesić postępowanie, gdy sprawca czynu, działający z innymi osobami, ujawni organowi dane tych osób i istotne okoliczności popełnienia czynu. Podobnie, w przypadku przekupstwa, w art. 229 § 6 k.k., przyjęto, że nie podlega karze sprawca wręczający korzyść majątkową lub osobistą, która została przyjęta przez osobę pełniącą funkcję publiczną, jeżeli zawiadomił o tym fakcie i ujawnił wszystkie istotne okoliczności organom ścigania. Przyznanie się do winy stanowi natomiast jeden z warunków skazania bez rozprawy, określonego w art. 335 § 1 k.p.k. Regulacje dotyczące samooskarżenia, występujące we wspomnianych kodeksach, nie naruszają

⁵⁵ Podobnie: R. Kupiński, A. Babiński, *Przestępstwa i wykroczenia godzące w zasady reglamentacji broni, amunicji i materiałów wybuchowych*, cz. II, *Przegląd Policyjny* 2001, nr 1, s. 113.

⁵⁶ Zob. *Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2007 r.*, sygn. WZ 50/07, *Lex* nr 476519.

jednak zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*. Od obowiązku zawiadomienia o utracie broni odróżniają je dwie istotne cechy. Po pierwsze, samodenuncjacja jest w tych przypadkach swoistą „premią” dla sprawcy, który poprzez albo ujawnienie istotnych okoliczności przestępstwa, gdy prowadzone jest już postępowanie, albo przekazanie informacji o popełnieniu czynu, gdy jeszcze organ takiej informacji nie posiada, może polepszyć swoją sytuację procesową, bądź też nawet całkowicie uniknąć odpowiedzialności karnej. W przypadku zaś obowiązku zawiadomienia o utracie broni, skutkiem jest wszczęcie postępowania karnego. Po drugie, samodenuncjacja w przywołanych powyżej przykładach ma charakter dobrowolny⁵⁷. To do sprawcy należy decyzja, czy wybierze taką strategię obrony, czy też nie, i nie będzie to skutkowało negatywnymi dla sprawcy konsekwencjami w tym sensie, że brak samooskarżenia nie będzie oceniany jako okoliczność negatywnie wpływająca na jego sytuację w postępowaniu (w szczególności milczenie nie może być uznawane za przyznanie się bądź jako utrudnianie postępowania). Natomiast posiadacz broni palnej, który ją utracił zobowiązany jest do zawiadomienia o tym fakcie, a niedopełnienie tego obowiązku jest penalizowane⁵⁸.

Powyższa analiza prowadzi do wniosku, że obowiązek posiadacza broni palnej do zawiadomienia o jej utracie w zestawieniu z istnieniem typu przestępstwa polegającego na nieumyślnej utracie broni palnej lub amunicji stanowi systemowe naruszenie zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*. Na posiadacza broni palnej, który ją utracił, zastawiona została swego rodzaju pułapka prawna. W okolicznościach utraty broni palnej osoba taka zostaje

⁵⁷ Zob. K. T. Boratyńska, M. Królikowski, Komentarz do art. 335 k.p.k., (w:) A. Sakowicz, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2016, s. 773; W. Zalewski, Komentarz do art. 60 k.k., (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom II. Komentarz. Art. 32–116, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2015, s. 252; A. Zdanowska, Bezkarność przekupstwa, Prokuratura i Prawo 2010, nr 9, s. 88, choć warunek dobrowolności zawiadomienia określonego w art. 229 § 6 k.k. jest w doktrynie kwestionowany. Zob. na gruncie k.k. i k.p.k. z 1969 r.: A. Wąsek, *op. cit.*, s. 250; W. Daszkiewicz, *op. cit.*, s. 7. Inaczej przyjmuje się na gruncie kodeksu karnego skarbowego, gdzie w myśl art. 20 § 4 k.k.s. przesłanka „dobrowolności” określona w art. 23 k.k. nie ma zastosowania do przestępstw skarbowych, mimo że kodeks ten przewiduje swoiście uregulowaną instytucję czynnego żalu w art. 16 § 1, której jedną z przesłanek jest zawiadomienie o dokonaniu czynu. Zob. J. Sawicki, Znaczenie czynnego żalu w prawie karnym skarbowym, Prokuratura i Prawo 2013, nr 6, s. 40; G. Łabuda, T. Razzoński, Czynny żal w Kodeksie karnym skarbowym, Prokuratura i Prawo 2007, nr 2, s. 101; F. Prusak, Kodeks karny skarbowy. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–53 k.k.s., Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 2006, s. 275.

⁵⁸ W literaturze przedmiotu S. Maj ocenił taki kształt obowiązku zawiadomienia o utracie broni jako obowiązek samodenuncjacji: „Posiadacz broni zobowiązany jest do zgłoszenia utraty broni. Nie ma znaczenia przyczyna tej utraty (umyślna, nieumyślna, zawiniona czy niezawiniona). Jego niedopełnienie jest wykroczeniem z art. 51 ust. 2 pkt 2 u.b.a. Praktycznie oznacza to obowiązek samodenuncjacji” – zob. S. Maj, *op. cit.*, s. 402.

postawiona przed wyborem: czy zrealizować swój ustawowy obowiązek narażając się na postępowanie karne, w którym może być skazana za nieumyślną utratę broni palnej lub amunicji, czy też naruszyć ustawowy obowiązek, licząc że organy ścigania nie dowiedzą się o fakcie utraty, a gdyby dowiedziały się, narazić się na odpowiedzialność wykroczeniową za niedopełnienie obowiązku zawiadomienia i ewentualną odpowiedzialność karną za nieumyślną utratę broni palnej.

Propozycje rozwiązania problemu *de lege ferenda*

Z teoretycznego punktu widzenia istnieją trzy rozwiązania wskazanego problemu, wymagające jednak nowelizacji ustawy bądź kodeksu karnego. Po pierwsze, możliwe jest zrezygnowanie z żądania, aby posiadacz broni palnej, który ją utracił, zawiadamiał o tym fakcie. Po drugie, możliwe jest przeniesienie czynu polegającego na nieumyślniej utracie broni palnej lub amunicji do reżimu prawa wykroczeń. Po trzecie, możliwym rozwiązaniem może być całkowite zrezygnowanie z kryminalizowania tego zachowania.

Pierwsze zaproponowane rozwiązanie byłoby spójne z zasadą *nemo se ipsum accusare tenetur*. Wymagałoby jednak działań szerszych niż jedynie nowelizacja art. 25 ustawy o broni i amunicji. Nie wydaje się celowe uchylene całego tego przepisu, z tego względu, iż norma w nim zawarta swoim zakresem obejmuje nie tylko broń palną, ale również inne rodzaje broni, jak np. broń pneumatyczną. Ponadto dostosować do tej zmiany należałoby również administracyjne konsekwencje naruszenia tego obowiązku. W zakresie broni palnej brak zawiadomienia nie powodowałby obligatoryjnego cofnięcia uprawnienia do jej posiadania, zaś w przypadku innych rodzajów broni już tak. Rozwiązanie takie mogłoby budzić wątpliwości jako naruszające zakaz dyskryminacji, gdyż osoby posiadające pozwolenie na broń palną byłyby traktowane w sposób uprzywilejowany w stosunku do posiadaczy innych rodzajów broni. Ponadto rozwiązaniu takiemu przeciwstawia się również cel ustawy o broni i amunicji, jakim jest m.in. kontrola państwa nad posiadaniem broni, a informacja o utracie tej broni może być istotna dla organów Policji. Także względy praktyczne podają w wątpliwość trafność takiego rozwiązania. Może się ono okazać niekorzystne dla posiadacza broni palnej, który nie zgłosił jej utraty, a broń ta została następnie użyta do popełnienia czynu zabronionego.

Drugie rozwiązanie, polegające na przeniesieniu czynu z art. 263 § 4 k.k. do prawa wykroczeń, ograniczyłoby skutki naruszenia zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*, choć nie rozwiązałoby istoty problemu. Kolidują z tą zasadą istniałaby bowiem dalej, tyle że już na gruncie prawa wykroczeń. Co więcej, aby zachować spójność regulacji, należałoby również

przenieść do prawa wykroczeń przestępstwo z art. 50 ustawy o broni i amunicji, polegające na porzuceniu broni palnej, bowiem od czynu stypizowanego w art. 263 § 4 k.k. różni je *de facto* jedynie strona podmiotowa i zagrożenie karą.

Trzecią, najdalej idącą propozycją, jest całkowita rezygnacja z kryminalizacji nieumyślnej utraty broni palnej lub amunicji przy zachowaniu obowiązku zawiadomienia o utracie broni w obecnym kształcie. Rozwiązanie to w najpełniejszy sposób zapewnia poszanowanie zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*. Z drugiej strony pozwala ono Policji i Żandarmerii Wojskowej na monitorowanie posiadania broni palnej przez uprawnione osoby. Propozycja ta nie spowoduje całkowitej „bezkarności” utraty broni palnej, bowiem gdyby nastąpiła ona z naruszeniem zasad przechowywania i transportu broni, to uprawnienie do posiadania broni palnej byłoby i tak cofane. Nie wydaje się przy tym, ażeby istniało przy takim rozwiązaniu ryzyko, że broń palna pozyskiwana byłaby przez przestępców. Uzyskanie uprawnienia do posiadania broni oraz jej nabycie jest procedurą na tyle skomplikowaną, że takie źródło pozyskiwania broni palnej do celów kryminalnych nie wydaje się efektywne. Nieco inaczej wygląda sytuacja w zakresie nabywania amunicji. W przypadku osoby posiadającej pozwolenie na broń, to ono samo wystarcza do nabycia amunicji do tej broni. Obecnie obowiązek zawiadomienia o utracie amunicji można wyprowadzić z normy sankcjonowanej określonej w art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o broni i amunicji⁵⁹, a jej utrata albo porzucenie powoduje odpowiedzialność sprawcy na gruncie art. 263 § 4 k.k. albo art. 50 ustawy o broni i amunicji. Samo zaś przekazanie czy udostępnienie, zarówno broni palnej, jak i amunicji, stanowi przestępstwo z art. 263 § 3 k.k. Można więc w tym kontekście wprowadzić typ wykroczenia polegający na utracie lub porzuceniu amunicji, albo też przyjąć, że porzucenie lub utrata amunicji jest czynem irrelevantnym z punktu widzenia prawa karnego, a znaczenie ma jej przekazywanie lub udostępnianie innym osobom. Wydaje się jednak, że w praktyce ujawnienie utraty amunicji będzie niezwykle trudne, gdyż nie jest zazwyczaj możliwe zweryfikowanie, czy posiadacz amunicję zgubił czy wystrzelił⁶⁰. Należałoby więc zobowiązać posiadaczy broni palnej do zbierania łusek wystrzelonych naboju, a następnie weryfikować, czy zostały one odstrzelone z posiadanego egzemplarza broni, co nie wydaje się działaniem ani

⁵⁹ Na tę niekonsekwencję ustawodawcy wskazano również w: R. Kupiński, A. Babiński, *Przestępstwa i wykroczenia godzące w zasady reglamentacji broni, amunicji i materiałów wybuchowych*, cz. II..., s. 111–112.

⁶⁰ Podczas badań empirycznych odnotowano również przypadki, w których członkowie służb państwowych zabierali amunicję ze szkoleń, w których uczestniczyli, żeby w razie wystrzelenia lub zgubienia naboju możliwe było uzupełnienie amunicji i bez konieczności sporządzania raportu – Akta sprawy karnej Sądu Rejonowego w Białymstoku, sygn. III K 1554/08.

celowym, ani zasadnym. Jeżeli posiadacz broni nabywałby znaczne ilości amunicji, powinno to natomiast wzbudzić podejrzenia sprzedawcy. Proponowane rozwiązanie ponadto pozostaje w zgodności z zasadą, że prawo karne powinno stanowić *ultima ratio*, a nie *prima ratio* działań państwa w celu zapewnienia ochrony przyjętych wartości. Wystarczającym bowiem zabezpieczeniem obowiązku zawiadomienia o utracie broni są obecnie funkcjonujące przepisy prawa administracyjnego.

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że obecne regulacje prawne w zakresie obowiązku posiadacza broni palnej zawiadomienia o jej utracie naruszają zasadę *nemo se ipsum accusare tenetur*. Naruszenie to nastąpiło na gruncie stanowienia prawa i nie jest wynikiem jego wadliwego stosowania. Unormowania te stanowią swego rodzaju „pułapkę prawną” zastawioną na posiadacza broni palnej, który w przypadku jej utraty zobowiązany został do dostarczenia organowi informacji o popełnionym przez siebie czynie. Uniknięcie samooskarżenia powoduje zaś popełnienie wykroczenia określonego w art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o broni i amunicji.

Istnieją różne rozwiązania tego problemu, w różnym stopniu respektujące gwarancje wynikające z zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*. Najpełniejsze poszanowanie tej zasady zapewnia zrezygnowanie z kryminalizacji nieumyślnej utraty broni palnej i amunicji oraz porzucenia broni palnej i amunicji. Rozwiązanie to realizuje przy tym postulat, ażeby prawo karne stanowiło *ultima ratio*, a nie *prima ratio* jako środek zabezpieczania przyjętych w państwie wartości. Nie piętnuje ono ponadto posiadaczy broni palnej, którzy ją utracili w sposób zawiniony, jako osób skazanych. Wydaje się więc trafnym wysunięcie postulatu *de lege ferenda* uchylecia art. 263 § 4 k.k. oraz art. 50 ustawy o broni i amunicji.

Obligation to notify about loss of a firearm

Abstract

This contribution explores the impact of the obligation to notify about loss of any firearm on proceedings in cases involving the offence under Article 263, § 4 of the Penal Code, in the light of the principle nemo se ipsum accusare tenetur. The concept of the principle is presented as understood in international and domestic legal acts as well as in the case-law of the European Court of Human Rights and Constitutional Tribunal. From that perspective, the obligation of a firearm holder to notify a relevant authority of loss of

their firearm is examined. While a person, who lost their firearm, cannot avoid any broadly understood penal sanction for their failure to satisfy the obligation to notify, current legal regulations are deemed to constitute a systemic violation of the principle nemo se ipsum accusare tenetur. Moreover, options to remove a specific law trap set for firearm holders, who unintentionally lost their firearms, are analysed. The view is formulated that unintentional firearm or ammunition loss should be fully decriminalised, with administrative consequences upheld.